

OPERA

café



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Dyrektor: TADEUSZ SERAFIN

Działła od 14 czerwca 1945r. -
- premiery „Halki” Stanisława Moniuszki,
pierwszego spektaklu operowego po wojnie

dwumiesięcznik
styczeń/luty 2010

/ nr 1 /

Romeo i Julia z Bytomia

- str3

BROMBA, Helena i inni...

str. 3

Pójdę pod wiatr

Lampert w Traviacie

str.4

Powrót Cyganerii

str.5

Startuje

OperaGRA! str.2

Gdybym był

młodszy dziewczyno

Jubileusz Bogdana Paprockiego

str. 3

35 lat pracy artystycznej
Marka Ziemniewicza str.4

**ANDRZEJ
HIOLSKI**
W PAMIĘCI i W BRAZIE
str. 5



Jesteście Państwo świadkami interesującego wydarzenia w historii Opery Śląskiej. Po raz pierwszy pragniemy w inny sposób zaznaczyć swą obecność w życiu artystycznym regionu - wydając, pod tytułem „Opera Café”, własną gazetkę.

Proponujemy też nowe i atrakcyjne uczestnictwo w śląskim życiu operowym i teatralnym.

Czy zastanawiali się Państwo kiedyś, co oznacza „stanąć na scenie Opery Śląskiej”? Mieć przed sobą pełną ludzi widownię? Łatwo to teraz sprawdzić. Zapraszamy do wspólnej zabawy pod nazwą „OperaGRA”. Wśród jej uczestników rozlosowana zostanie możliwość wystąpienia na scenie w roli statysty. Nie trzeba będzie śpiewać, lecz przywdziać kostium, ucharakteryzować się, wyjść na scenę i... poczuć atmosferę tego, co nasi artyści przeżywają na co dzień. Będzie też można zobaczyć teatr od kulis. Gwarantuję niezwykle przeżywać.

Zabawę przy współudziale śląskich mediów, rozpoczynamy w lutym, a już teraz oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer naszej gazetki „Opera Café”.

Za jej pośrednictwem chcemy opowiedzieć naszym sympatykom i gościom o sobie i to nie tylko w oficjalnej formie. Polecam interesujące wypowiedzi w ankiecie dla zaangażowanych w tym sezonie solistów. Jeżeli jednak ktoś chciałby się

dowiedzieć więcej o naszych solistach, to zapraszam na nowy cykl spotkań z artystami - raz w miesiącu do Sali im. Adama Didura. Czy wiedzieliście Państwo, że na przykład Barbara Bałda i Bogdan Desoń to małżeństwo, zaś ten ostatni, zanim zdecydował się na karierę wokalną, miał zostać pianistą? Więcej ciekawostek podczas stałych sobotnich spotkań.

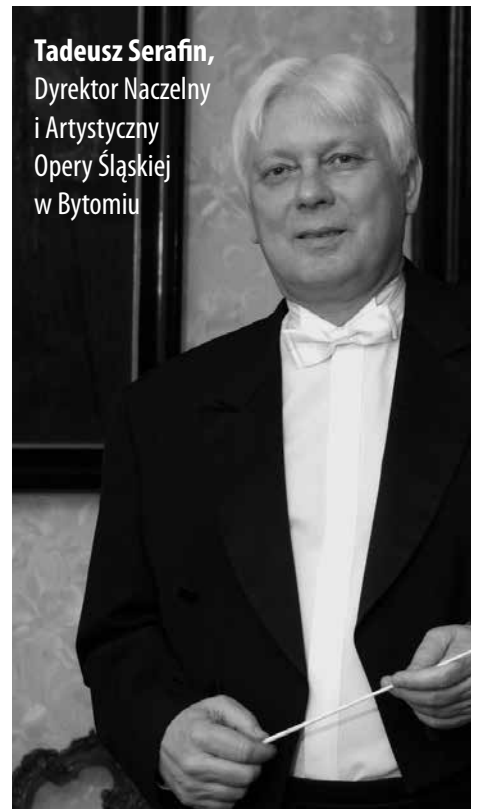
Na łamach naszej gazetki znajdą się także informacje o tym, co się wydarzy, ale też i o tym co już za nami. Chcemy również pomóc w debiucie recenzentkim młodym pasjonatom opery i baletu. Zapraszamy więc uczniów szkół ponadpodstawowych do spróbowania swoich sił. W tym numerze drukujemy już pierwszy tekst.

Nie zabraknie w „Opera Café” historii naszego teatru, z której czerpiemy pełnymi garściami, szukając inspiracji w przypomnieniu największych nazwisk związanych z naszą sceną.

Legendą naszej sceny są największe wokalne autorytety, artyści, którzy stawiali pierwsze kroki w naszej teatrze, by wkrótce zdobyć świat.

No cóż, Opera Śląska już wkrótce będzie miała 65 lat. To piękna historia.

Tadeusz Serafin



Tadeusz Serafin,
Dyrektor Naczelny
i Artystyczny
Opery Śląskiej
w Bytomiu

Startuje OperaGRA

Zapraszamy w lutym wszystkich sympatyków Opery Śląskiej do zabawy, którą przygotowujemy wspólnie ze śląskimi mediami: „Radiem Katowice”, „Polska Dziennikiem Zachodnim” i TVS

To szansa, aby lepiej poznać Operę Śląską i wygrać interesujące nagrody, na przykład... uczestnictwo w spektaklu, w roli statysty. Będzie to wyjątkowa okazja nie tylko do poznania pracy w teatrze operowym „od kulis” ale i do postawienia pierwszych kroków na operowej scenie.

Zabawa potrwa przez 4 tygodnie lutego. Co tydzień, w piątek, na antenie Radia Katowice w porannym programie „Stylowy zawrót głowy” pojawi się felieton, dotyczący bieżącego repertuaru Opery Śląskiej. Zawarta w nim będzie podpowiedź do pytania, które ukaze się na kuponie konkursowym w piątkowym wydaniu „Polska Dziennik Zachodni”. Podpowiedzią będzie również prezentacja związana z naszym teatrem na antenie TVS.

Na kupony z nadesłaną odpowiedzią będziemy czekać pod adresem Opera Śląska, ul. Moniuszki 21/23, 41-902 Bytom, z dopiskiem „OperaGRA”. Co tydzień, spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, wylosujemy autorów, którzy otrzymają nasze upominki, w tym płyty. Na koniec zabawy spośród wszystkich wybierzemy dwie osoby, które zadebiutują na scenie Opery Śląskiej jako statyści, we wskazanym przez nas spektaklu.

Już wkrótce więcej szczegółów dotyczących tej zabawy będzie można znaleźć na stronie www.opera-slaska.pl oraz ulotkach dostępnych w Operze Śląskiej, a także u naszych medialnych partnerów i na ich stronach internetowych. Zapraszamy do wspólnej zabawy!



Chodzę
bo lubię

prof. Aleksander Sieroń,
kierownik Katedry i Kliniki
Chorób Wewnętrznych Angiologii
i Medycyny Fizykalnej
Śląskiego Uniwersytetu Medycznego

Mimo że minęło wiele lat od oficjalnego uznania medycyny za dyscyplinę sztuki wielu sądzi, że medycyna jest układem wzajemnych relacji typu „coś za coś”. I podobnie, mimo że minęło również wiele czasu od wkroczenia sztuki operowej na sceny świata dalej wielu sądzi, że opera to też „coś za coś”. Tym bowiem jest prezentacja pięknej, kolorowej scenografii, bajecznej choreografii oraz wspaniałych głosów, które pozwalają zapamiętać niezwykajnie czas wieczoru. Zastanawiając się nad istotą medycyny i opery sądzę, że zdarzenia lekarskie – diagnostyka i terapia, a w końcowym efekcie zwykle poprawa zdrowia, są podobne do opery, gdzie jest także preludium, rozwinięcie akcji oraz finał. Wiemy, że zarówno jedno, jak i drugie dzieło sztuki kończy się czasem sukcesem, którym jest wyleczenie pacjenta, a w operze finałem „kochajmy się”. Wiemy także, iż czasem zakończenia obu tych dzieł sztuki nie sprawiają satysfakcji, lecz smutek dramatycznego końca.

Sztuka operowa nawet dla średnio wprawnego ucha niesie w sobie ogromne poczucie komfortu muzycznego, który można porównać tylko do dni, w których jesteście szczęśliwi i zadowoleni, mimo że opery są różne - komiczne, tragiczne, a czasem i nudne.

Dla ciężko pracującego lekarza, którego codzienna sztuka leczenia wymaga ogromnej mobilizacji i aktywności, wizyta w operze stanowi równie komfortowy wypoczynek, jak pobyt w najbardziej eleganckiej enklawie wakacyjnej.

Pytanie, dlaczego ja osobiście lubię operę jest łatwe do postawienia, lecz trudne do wyjaśnienia. Choćby i dlatego, że opera, to także wspaniały kontakt z muzyką. Melodyjną i piękną, a czasami cudownie zaaranżowaną. Tak się składa, że w moich wędrówkach po świecie byłem w wielu operach w Europie i na innych kontynentach, w tym w światowej sławy operze w Merido, w Meksyku. Jednak uroda naszej Opery Bytomskiej kojarzy mi się zawsze z doskonale wykończoną w drewnie barokową bombonierką oraz z oglądanymi przeze mnie w Boliwii zbudowanymi w XVIII wieku redukcjami jezuitkami. Nasza Opera ściąga mnie, jak i całą moją rodzinę jak magnes. Genius loci Opery Bytomskiej, to także wspaniali ludzie, którzy tworzą Operę od lat i jej niepowtarzalny, bytomski klimat.

Romeo i Julia z Bytomia

Najsłynniejsza para kochanków, Romeo i Julia, pojawiła się na scenie Opery Śląskiej w spektaklu baletowym do muzyki Hectora Berlioz. Publiczność mogła śledzić konflikt rodów Capulettich i Montecchich, z wpisaną weń tragedią zakochanych

Właściwie nie była to premiera, a prapremiera, gdyż muzyka nie jest w oryginale napisana jako balet, lecz symfonia dramatyczna. Jej obszerne fragmenty połączono z wyjątkami z innych dzieł Berlioz i tak powstała muzyczna kanwa opowieści, osnuta na dramacie W. Szekspira. W spektaklu wystąpili bardzo młodzi tancerze, niemal w wieku swoich bohaterów. Romeo i Julia to uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu. Wybrano dwie pary. Tańczą Marta Kurkowska i Tomasz

Fabiański (zdjęcie na okładce z Lucyną Popławską w roli Piastunki) oraz Aleksandra Bryl i Adam Mysliński. Dla nich to wielkie wyzwanie, tak poważne role, w bardzo młodym wieku. Sprostali mu jednak, zachwycając publiczność. Są niezwykle wyraziści. Ich młodość, czar, ale i wielkie umiejętności powodują, że przedstawienie jest niezwykle i warte zobaczenia. W ich interpretacji miłość jest uczuciem uniwersalnym, spotykającym ludzi, bez względu na epokę.

W spektaklu biorą udział soliści i zespół baletowy Opery Śląskiej, a także uczniowie szkoły baletowej, współtworząc piękne widowisko w choreografii i inscenizacji Henryka Konwińskiego. Dekoracje Ireneusza Domagały są minimalistyczne. Za to scenę wypełniają efektowne i zwiewne kostiumy Zofii de Ines.

Tancerze tańczą (co często praktykowane jest w spektaklach baletowych) do muzyki odtwarzanej z taśmy, nagrania London Symphony Orchestra pod dyrekcją Sir Colina Davisa. Przedstawienie trzeba koniecznie zobaczyć. Premiera odbyła się 12 grudnia 2009 r na scenie bytomskiej, a 14 grudnia w Teatrze Śląskim w Katowicach. Najbliższe wieczorne spektakle: 2 marca (scena Gliwickiego Teatru Muzycznego), 4 marca (Opera Śląska w Bytomiu) i 8 marca (scena Teatru Śląskiego w Katowicach).

BROMBA, Helena i inni...

To jeden z najbardziej tajemniczych projektów Opery Śląskiej – „Piękna Helena i inne”. Niby tytuł przypomina operetkę Jakuba Offenbacha, ale wszystko wskazuje na to, że nie będzie to klasyczny spektakl. - Muszę zachować trochę tajemnicy, a po drugie nie ma nic trudniejszego niż streszczanie lub skrócone opowiadanie żartów – wzbrania się Maciej Wojtyszko, autor pomysłu i reżyser. - Założenie jest proste- ponieważ w większości oper i operetek fabuła jest pretekstem do zaśpiewania pięknych melodii próbujemy zbudować rodzaj „patchworku”, czyli połączyć kilka utworów w jeden. Może się więc okazać, że Piękna Helena zakocha się w Onieginie a Aida porzuci Radamesa dla Nemorina lub pokłóci się z Królową Nocy o Figara. Ci, którzy znają pierwowzory, będą zapewne mieli trochę radości ze śledzenia tych przemian, a Ci którzy odwiedzają operę rzadko, dostaną po prostu dużo słynnych melodii „w jednym” – zdradza jednak naszej gazetce pierwsze szczegóły.

Maciej Wojtyszko jest reżyserem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, pisarzem, autorem sztuk, komiksów i filmów animowanych. Młodzi czytelnicy doskonale znają jego „Trzynaste piórko Eufemii” oraz książkę „Bromba i inni”. Po tę ostatnią sięgają chętnie także rodzice. Ostatnio też w Telewizji Polskiej śledziliśmy wyreżyserowany przez niego serial „Doręczyciel”.

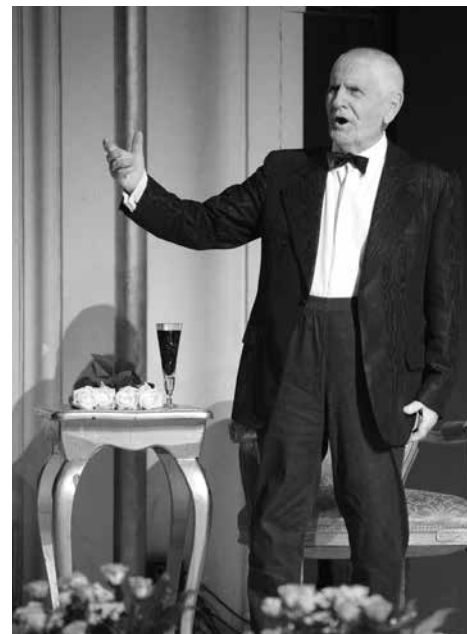
Jaką niespodziankę przygotowuje dla publiczności Opery Śląskiej dowiemy się już 13 lutego, podczas premierowego spektaklu „Piękna Helena i inne”.

Wielki Jubileusz Bogdana Paprockiego

Gdybym był młodszy dziewczyno!

Legenda polskiej sceny operowej, wybitny tenor Bogdan Paprocki, świętował we wrześniu na bytomskiej scenie niezwykle jubileusz: 90. urodziny i 70-lecie pracy artystycznej. Tu debiutował i zawsze chętnie powraca na Śląsk, stając się dla kolejnych pokoleń wzorem artysty i człowieka.

Największe tenorowe przeboje, oczywiście z repertuaru Jubilata, śpiewali: Piotr Friebe, Maciej Komandera, Sylwester Kostecki, Andrzej Lampert, Dariusz Pietrzykowski, Adam Sobierajski, Witalij Wydra i Adam Zdunikowski. Całość prowadził Wiesław Ochman. Jubilat również zaśpiewał, podbijając serca oczarowanej publiczności dramatyczną interpretacją pieśni „Gdybym był młodszy dziewczyno”, która stała się rozrachunkiem z życiem i jego piękną drogą artystyczną. Odbyło się również spotkanie z Bogdanem Paprockim w Sali im. Adama Didura zatytułowane „Przez życie i sceny”, które poprowadził kierownik literacki Opery Śląskiej, Tadeusz Kijonka.



Pójdę pod wiatr Lampert w Traviacie

Tego nie można przegapić. Szykuje się operowy debiut gwiazdy muzyki soft rock

Andrzej Lampert występuje w popularnym zespole PIN. Choć ma wiele wielbicieli, śpiewając na przykład „Niekochanie”, „Pójdę pod wiatr” czy hity z filmu „High School Musical”, postanowił pokazać się teraz z innej strony. Ukończył przecież wokalistykę w krakowskiej Akademii Muzycznej, czyli śpiew klasyczny. Jest tenorem. Ostatnio, podczas jubileuszu Bogdana Paprockiego w Operze Śląskiej w Bytomiu wykonał m.in. arię Cavaradosiego z opery „Tosca” G. Pucciniego. Twierdzi, że może śpiewać zarówno „klasykę”, jak i „rozrywkę” bez uszczerbku dla żadnej z tych dziedzin. Często zresztą, w różnych projektach łączy klasykę z soft rockiem.

- Wszystko zależy od tego, jak korzysta się z głosu. Chciałbym jednak zasmakować opery, bo jeżeli na koncercie wykonuje się jakąś pojedynczą arię, nie jest to jeszcze klasyczne śpiewanie zawodowe. Skończyłem przecież studia w tym kierunku i będę próbował – wyznaje chorzowianin.

Pierwsze próby ma już za sobą, tyle że nie na scenie, a w studiu nagrań. Jego głos słyszymy bowiem w partii Ratefa w operze „Parii” St. Moniuszki, nagranej przez DUX.

Już 27 lutego (Opera Śląska Bytom) i 1 marca (scena Teatru Śląskiego w Katowicach) wystąpi w operze Giuseppe Verdiego „Traviata”, w partii Alfreda.



Andrzej Lampert wystąpił już w Operze Śląskiej, podczas jubileuszu Bogdana Paprockiego

Młodzi recenzenci

Wigilia, Paryż, rok około 1830. Niewielkie mieszkanie, a w nim czwórka przyjaciół. Głodnych, zziębniętych, ale tryskających humorem. Tak zaczyna się jedna z najpiękniejszych oper Giacomo Pucciniego – „Cygania”. Libretto to cztery fragmenty ukazujące życie paryskiej cyganki artystycznej.

Pełna magii opowieść ma w sobie coś niesamowitego. Z jednej strony historia delikatnej, ale jakże dramatycznej miłości poety, Rudolfa i hałciarki Mimi, a z drugiej - nieco figlarny romans Marcella i Musetty.

Trzeba przyznać, że artyści Opery Śląskiej stanęli na wysokości zadania. Piękna scenografia, na czas trwania spektaklu, przenosi widza do XIX-wiecznego Paryża. Największe wrażenie robi ulica w Dzielnicy Łacińskiej, rodem z baśni o Królowej Śniegu.

Na szczególne uznanie zasługują kreacje bohaterów. Aleksandra Stokłosa jest bezkonkurencyjna jako Mimi. Duet, który stworzyła wraz z Patrycjym Hauke (Rudolf) jest niewątpliwie ozdobą tego przedstawienia. Niekwestionowaną królową wieczoru była jednak Swietłana Kaliniczenko. Jej Musetta - nieco wyniosła, lekko kokieteryjna i beztroška - wniosła do spektaklu wiele pozytywnej energii. Zdecydowanie była to najbardziej wyrazista kreacja. Nic więc dziwnego, że Marcello - Włodzimierz Skalski - tak łatwo uległ jej wdziękowi. Od samego początku uwagę przykuwają: Zbigniew Dębko, czyli Schounard oraz Bogdan Kurowski - filozof Coline. Ich „śpiewne” żarty i przekomarzenia są doskonałą odskocznią od dramatycznych przeżyć Mimi i Rudolfa.

O wszystkich artystach nie sposób napisać. Mistrzostwo wykonania to największy atut „Cyganki”.

Całości dopełniała wspaniała muzyka. Orkiestra i Chór Opery Śląskiej, pod dyrekcją Tadeusza Serafina, spisali się doskonale. Idealna harmonia muzyki i głosów wprawiała w zachwyt. Najlepszą rekomendacją dla spektaklu była widownia pełna zadowolonych gości, którzy w przerwach nie szczędzili pochwał artystom.

Spektakl na długo pozostaje w pamięci. Gorąco polecam „Cygankę” tym, którzy nie widzieli, a złaknieni są świetnego widowiska.

Aleksandra Slotosz, uczennica ostatniej klasy Technikum Hotelarskiego w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Bytomiu.

G. Puccini „Cyganki”, 8.11.2009r., Opera Śląska w Bytomiu.

Więcej recenzji autorstwa uczniów szkół ponadpodstawowych, nadesłanych na konkurs, znaleźć można na www.opera-slaska.pl. Recenzje można nadsyłać na adres konkurs@opera-slaska.pl



35 lat pracy artystycznej

Jedną z najbardziej zapadających w pamięć kreacji barytona Marka Ziemięwicza jest Miecznik w „Strasznym dworze” Stanisława Moniuszki. Tą rolą świętował w listopadzie swój jubileusz 35-lecia pracy artystycznej. Z Operą Śląską artysta związany jest od 1978 roku.

Stworzył szereg niezapomnianych głównych partii operowych i operetkowych. W bogatym dorobku scenicznym posiada partie m.in.: Escamilla w „Carmen”, Sharplessa w „Madamie Butterfly”, Germonta w „Traviacie”, Don Carlosa w „Ernanim”, Dulcamary w „Napoju miłosnym”, Scarpia w „Tosce” oraz partie tytułowe w: „Rigoletto”, „Nabucco”, „Eugeniuszu Onieginie” i „Królu Rogerze”.

Warto dodać, że było to jedno z ostatnich przedstawień „Strasznego dworu” w obecnej realizacji. Pożegnanie z nią nastąpi 28 (w Bytomiu) i 29 (na scenie Chorzowskiego Centrum Kultury) stycznia. Nowa inscenizacja – już w czerwcu, na jubileusz 65-lecia Opery Śląskiej.

Powrót Cyganerii



Opera Giacomo Pucciniego powróciła na afisz Opery Śląskiej. Mimo że od premiery w 1980 roku minęło już wiele lat, kolejne wznowienia cieszą się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Tak było i tym razem. Listopadowe spektakle stały się też okazją do zaprezentowania najmłodszego pokolenia śpiewaków w bytomskim zespole (więcej o nich na str. 6 i 7 Opera Café). Wznowienie „Cyganerii” przygotowali: Tadeusz Serafin (muzycznie) i Tadeusz Piszek (scenicznie) oraz Anna Tarnowska (kierownictwo chóru), i Jarosław Światała (ruch sceniczny).

Najbliższy spektakl – 19 lutego, o godz. 18.00

ANDRZEJ HIOLSKI W PAMIĘCI I W BRĄZIE

Kariera na miarę artystycznej legendy, której początki są tyleż prawdziwe, co nierzeczywiste, skoro rozpoczynają się z miejsca od fascynujących kreacji i to w partiach, do których śpiewacy dochodzą latami. Gdyby to jeszcze proces mistrzowskiego formowania głosu i przygotowania popisowych ról przebiegał

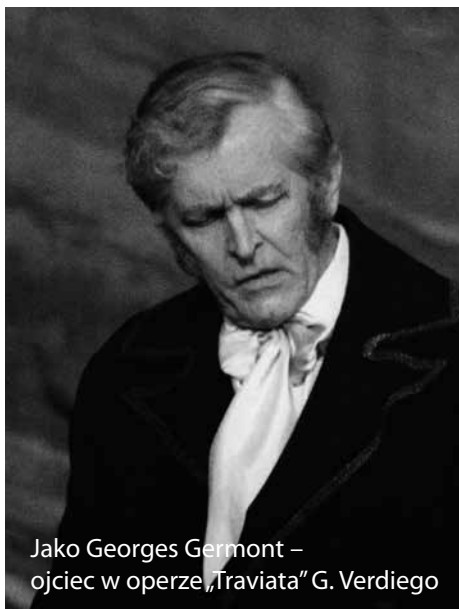
w warunkach maksymalnej koncentracji i szczególnych preferencji. Ależ skąd! Gdy jesienią 1944 roku Andrzej Hiolski dotarł do okupacyjnego Krakowa, po wymknięciu się w okolicznościach najwyższego ryzyka z rodzinnego Lwowa – zagrożony uwięzieniem za udział w konspiracji niepodległościowej – jest właściwie 22-letnim mało tu komu znanym „chłopcem z lasu”. Ten czas czynnego udziału w partyzantce spod znaku AK na ziemiach tarnowskiej i nowosądeckiej zaznaczył się fizycznym wycieńczeniem i gruźlicą, która zaważy w przyszłości na jego zdrowiu. Jedyne co realnie posiada to wyjątkowej piękności głos – studia wokalne rozpoczął w 1939 roku we Lwowie u wybitnej śpiewaczki Heleny Oleskiej – imponującą muzykalność, wrodzone dyspozycje aktorskie i przykuwającą charyzmę sceniczną, o czym zresztą jeszcze na razie nie wie, no bo i skąd?

Pierwszy Janusz

Bez rodziny i środków do życia Andrzej Hiolski przysłał w Krakowie do Adama Didura i grupy związanych z nim młodych śpiewaków (a jego uczniów), którzy dotarli tu po powstaniu warszawskim, równie jak on bezdomni, skazani na poniewierkę. Lecz oto pojawia się nagle szansa uczestniczenia w powstaniu nowej sceny operowej – a zorganizowanej od podstaw – gdy Adam Didur przyjmuje propozycję Katowic i montuje zespół, który wystawi w tym mieście „Halke” Stanisława Moniuszki. Od historycznej premiery tej polskiej opery narodowej 14 czerwca 1945 roku, gdy Andrzej Hiolski objawia się śląskiej publiczności jako wspaniały Janusz, początki jego kariery operowej przejdą wnet do artystycznej legendy. Już 15 września 23. letni śpiewak wystąpił na katowickiej scenie w „Tosce” Pucciniego w roli demonicznego barona Scarpia – i stworzył tej miary kreację, potwierdzoną w kolejnej bytomskiej premierze tej opery, która uznana zostanie za niedościgłą.

Ten artystyczny rozwój aż do poziomu najwyższego mistrzostwa był możliwy w tych wyjątkowych pierwszych latach bytomskich, gdy w młodej Operze Śląskiej znaleźli się w tym samym czasie najświetniejsi polscy pedagogzy-wokaliści oraz najwyższej klasy realizatorzy, a

wszyscy co do jednego wojenni rozbitkowie i tułacze. Toteż już po kilku sezonach Andrzej Hiolski – że użyjemy tego porównania – stał się brylantem najwyższej klasy wokalnego szlif. I ta kolekcja partii... Już w roku 1945 i to od czerwca licząc, wystąpił jako Janusz w



Jako Georges Germont – ojciec w operze „Traviata” G. Verdiego

„Halce”, baron Scarpia w „Tosce” i Silvio w „Pajacach”. W roku następnym objawi się w partii Sharplessa w „Madamie Butterfly”, Escamilla w „Carmen”, Marcellego w „Cyganerii” oraz Miecznika w „Strasznym dworze” i Germonta ojca w operze „Traviata”. Zwróćmy uwagę na dwie ostatnie kreacje, przewidziane dla artystów w dojrzałych latach życia, a które prezentował ledwo 24-letni śpiewak, w tym wspaniałą kontuszową rolę Miecznika. No a potem błyskotliwy Figaro w „Cyruliku sewilskim”, ale i pełen dramatycznego wyrazu tytułowy Eugeniusz Oniegin – i tak też się będzie układał na bytomskiej scenie repertuar Hiolskiego, od początku uniwersalny, wymagający imponującej wszechstronności.

Związany z bytomską sceną

Gdy w roku 1963 rozstaje się ostatecznie z Operą Śląską jako śpiewak etatowy, nigdy nie zerwie stałych więzi ze swoją pierwszą sceną. Nieraz też później potwierdzi: „W Bytomiu spędziłem najlepszy okres jako śpiewak, to jest czas pierwszych kilkunastu lat”... Jednak wydarzeniem bez precedensu był występ 73-letniego już Andrzeja Hiolskiego w premierze „Halki” z okazji 50. lecia Opery Śląskiej, gdy znów pojawił się na bytomskiej scenie kreując partię uwodzielskiego Janusza – wielka kreacja jakby, czas się zatrzymał.

W latach warszawskich stał się również nadzwyczaj cenionym odtwórcą dzieł kompozytorów współczesnych, a także muzyki oratoryjnej, zaś skala jego imponującego repertuaru to pół setki pozycji operowych i co najmniej tyleż z repertuaru oratoryjno-kantatowego; od Monteverdiego i Bacha – po Pendereckiego i Barda; a już szczególnie muzyka polska znajdowała w nim najświetniejszego interpretatora.

Gdy w sobotę, 26 lutego 2000 roku Andrzej Hiolski zmarł nagle na serce w Krakowie poczucie wyjątkowej straty stało się powszechne. Nie zapomnę widoku wstrząśniętego Bernarda Ładysza, który ze łzami w oczach powtarzał: „Takiego barytona już nigdy nie będziemy mieli...”.

cd. str. 6

cd. ze str. 5

Słowa wspaniałego śpiewaka najpełniej i najprościej wyrażają kto odszedł, a kogo nikt w tym stopniu w polskim życiu muzycznym nie zastąpi.

Wielka trójca

Legenda Andrzeja Hiolskiego trwa na miarę jego artystycznej kariery i wybitnego miejsca tego artysty w narodowej kulturze. Zostało to dobitnie zaznaczone, gdy ostatnio 18 grudnia 2009 roku, odsłonięto w Teatrze Wielkim w Warszawie jego popiersie autorstwa prof. Adama Myjaka. W tej pomnikowej trójcy „śpiewaków Opery Narodowej, filarów polskiej sceny operowej XX wieku”, znaleźli się jeszcze Bernard Ładyski i Bogdan Paprocki – najbliższy przyjaciel Hiolskiego, któremu towarzyszył w scenicznym debiucie na bytomskiej scenie 23 listopada 1946 roku. Paprocki jako Alfred Germont i 24-letni Andrzej Hiolski w roli scenicznego ojca, odtąd przyjaciele na zawsze.

W legendzie i w życiu – wspaniali a wyjątkowi. Bo już nie pojawią się nigdy śpiewacy równie wielcy a nierozłączni przez ponad pół wieku – tej miary tenor i baryton: teraz odłani z brązu, by trwać.

Tadeusz Kijonka

SPOTKANIE Z ARTYSTĄ



Znamy ich ze sceny, ukrywają się jednak za granymi postaciami. Pod perukami, kostiumami i scenicznym makijażem. Warto teraz solistów Opery Śląskiej poznać prywatnie. Dowiedzieć się, czym pasjonują się poza muzyką. Jak trafili na operową scenę. Zapytać, podyskutować, posłuchać anegdot.

Zapraszamy na nowy cykl w Sali im. Adama Didura – „Spotkanie z Artystą”. Raz w miesiącu chcemy przybliżyć wykonawców „od kulisy”, bez charakteryzacji. Chcemy żeby się Państwo z nimi zaprzyjaźnili i aby oni zaprzyjaźnili się z Wami. Taki kontakt jest niezwykle cenny, mamy nadzieję, dla obydwu stron.

Oczywiście ważnym elementem takiego spotkania będzie prezentacja artystyczna, mały recital z towarzyszeniem fortepianu. Może więc nasi soliści zaprezentują się w zupełnie odmiennym repertuarze? Poprzez to wszystko chcemy zachęcać Państwa do częstszych wizyt w naszym teatrze operowym. Przychodzimy przecież do Opery skuszeni nie tylko nazwiskiem kompozytora czy ulubionym tytułem, ale równie często na konkretnego wykonawcę. Przecież każdy ma wybranych swoich faworytów.

Zachęcamy do rozmów, zadawania pytań, zapraszamy do zbierania autografów i zawierania znajomości, które mogą z czasem przetrwać się nawet w przyjaźni.

Bohaterami spotkania 9 stycznia będą Barbara Bałda i Bogdan Desoń – operowe małżeństwo. Zdradzić możemy, że zaśpiewają... miłosne duety.

6 lutego spotkać będzie się można z Renatą Dobosz i Cezarym Biesiadecim. Początek zawsze o godz. 17.00. Bilety – 5 i 7 zł. Gospodarzem spotkań z artystami będzie Regina Górzewska.

Poznajmy się -



Imię i nazwisko: Justyna Dyla

Głos: sopran

Stan cywilny: panna

Znak zodiaku: byk

Wykształcenie: Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

Debiut na scenie: „Cosi fan tutte” W.A. Mozart - Despina, na deskach Opery Śląskiej w Bytomiu

Wymarzona rola: Tosca, Violetta i Madama Butterfly

Opera to... mój drugi Świat

Śpiewam bo... to dodaje mi skrzydeł...

Najchętniej słucham: muzyki chill out wieczorami (cafe del mar)

Pasje pozamuzyczne: podróże, fotografia, literatura

Moja największa zaleta: ambicja

Moja największa wada: ambicja

Kształciła się również w Studium Wokalno-Baletowym w Gliwicach i Kolegium Nauczycielskim w Bytomiu. Występowała jako Zuzanna w „Weselu Figara” W. A. Mozarta w Operze Kentucky w Louisville (USA). Finalistka Ogólnopolskiego Konkursu im. H. Halkskiej we Wrocławiu. Uczestniczyła w wielu kursach mistrzowskich.



Imię i nazwisko: Anna Wiśniewska-Szopa

Głos: sopran

Stan cywilny: zamężna

Znak zodiaku: skorpion

Wykształcenie: wyższe

Debiut na scenie: 2001r. „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowski - partia Tatiany w Operze Narodowej w Warszawie

Wymarzona rola: Jest wiele ról, o których marzę

Opera to... połączenie dwóch moich pasji śpiewania i teatru, to tworzenie czegoś ciągle od nowa, poznawanie siebie na wielu płaszczyznach, praca dająca wiele satysfakcji

Śpiewam bo... to moja pasja, ale o tym już wspominałam ☺

Najchętniej słucham: smooth jazz

Pasje pozamuzyczne: psychologia, podróże, sztuka, dobra kuchnia i największa - moje dzieci

Moja największa zaleta: perfekcjonizm

Moja największa wada: perfekcjonizm

Absolwentka Akademii Muzycznej w Warszawie. Uczestniczyła w wielu wokalnych kursach mistrzowskich. Solistka licznych koncertów kameralnych w kraju i zagranicą.



Imię i nazwisko: Stanislaw Kuflyuk

Głos: baryton

Stan cywilny: zawsze wolny

Znak zodiaku: byczek

Wykształcenie: wokalne

Debiut na scenie: 19.10.2007 Borys Godunow (Rangoni)

Opera Wroclawska

Wymarzona rola: banalne marzenie barytona - Rigoletto

Opera to... styl życia

Śpiewam bo... nic więcej nie umiem

Najchętniej słucham: Queen

Pasje pozamuzyczne: podróże

Moja największa zaleta: jestem sobą

Moja największa wada: jestem sobą

Absolwent Instytutu Sztuki w Iwano-Frankowsku (Ukraina). Laureat II nagrody na Międzynarodowym Festiwalu im. St. Moniuszki w Brześciu (Białoruś), nagrody Grand Prix w Międzynarodowym Konkursie Wokalistów Sztuka XXI Stulecia w Lempaala (Finlandia), Grand Prix w Ogólnoukraińskim Konkursie im. I. Małaniuk w Iwano-Frankowsku oraz III nagrody w kategorii głosów męskich II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura w Operze Śląskiej.



Imię i nazwisko: Ewa Majcherczyk

Głos: sopran

Stan cywilny: panna

Znak zodiaku: waga

Wykształcenie: wyższe (Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego i katowicka Akademia Muzyczna)

Debiut na scenie: Hanna w „Strasznym Dworze” St. Moniuszki

Wymarzona rola: Łucja, Violetta, Konstancja i wiele innych ;)

Opera to... poważna sprawa...

Śpiewam bo... lubię ;)

Najchętniej słucham: Mozarta, Pucciniego, Bacha, Donizettiego, Strawińskiego, Szostakowicza, Verdiego, Joan Sutherland, Anny Moffo, Eddy Moser, Giuseppe di Stefano, Micheala Jacksona, Billie Holiday, Whitney Houston i wielu innych...

Pasje pozamuzyczne: narciarstwo górskie, historia sztuki, film, Włochy, kuchnia, moda...

Moja największa zaleta: przekorność

Moja największa wada: przekorność ;)

Stypendystka Królewskiej Akademii Muzycznej w Kopenhadze (2006 - 2007). Ma na swoim koncie występy m.in. ze Śląską Orkiestrą Kameralną, Gliwicką Orkiestrą Kameralną, Bielską Orkiestrą Festiwalową, współpracę z Operą Wroclawską.

Nowi na bytomskiej scenie



Imię i nazwisko: Adam Sobierajski

Głos: tenor

Stan cywilny: żonaty

Znak zodiaku: koziorożec

Wykształcenie: wyższe

Debiut na scenie: 21 maja 2004 r. Orlofsky w „Zemście nietoperza” w Gliwickim Teatrze Muzycznym

Wymarzona rola: Cavaradossi w „Tosce”

Opera to... mój drugi dom

Śpiewam bo... Kocham muzykę klasyczną

Najchętniej słucham: Jana Kiepurę

Pasje pozamuzyczne: sport - piłka nożna, w którą grałem i jeszcze czasem gram

Moja największa zaleta: życiowy optymizm

Moja największa wada: miłość do jedzenia

Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Laureat wielu nagród, konkursów i festiwali m. in.: Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. H. Halskiej we Wrocławiu (2008), II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura w Operze Śląskiej (2008), I Europejskiego Konkursu Tenorów im. J. Kiepurę w Sosnowcu. Współpracuje z wieloma teatrami muzycznymi w kraju oraz Filharmoniami: Śląską, Zabrzeńską, Kielecką, Toruńską.



Imię i nazwisko: Swietlana Kalniczenko

Głos: sopran liryczno-koloraturowy

Stan cywilny: panna

Znak zodiaku: Też panna :-)

Wykształcenie: wyższe artystyczne

Debiut na scenie: Ewa w operze K. Pendereckiego „Raj utracony” (2008, Opera Wrocławska) i Musetta w operze G. Pucciniego „Cyganeria” (2009, Opera Śląska)

Wymarzona rola: Łucja w operze G. Donicettiego „Łucja z Lammermoor” (moje marzenie niedawno się spełniło...)

Opera to... moja największa miłość i mój ukochany zawód :-)

Śpiewam bo... uważam, że to moje przeznaczenie :-)

Najchętniej słucham: romantycznych melodii i piosenek oraz oper w wykonaniu wybitnych wykonawców.

Pasje pozamuzyczne: uczenie się języków obcych oraz... fitness, pływanie i rolki

Moja największa zaleta: nie wiem

Moja największa wada: nie powiem ;)

Absolwentka Akademii Muzycznej w Kijowie. Laureatka wielu międzynarodowych konkursów wokalnych m.in.: Konkursu „Solowjiny jamarok” im. A. Solowjanenki (Donieck, Ukraina, 2006), „Rijeka Belcanto” (Chorwacja, 2006) oraz Konkursu Śpiewaków w Warnie (Bułgaria, 2001).



Imię i nazwisko: Rafał Songan

Głos: baryton

Stan cywilny: wciąż żonaty

Znak zodiaku: skorpion

Wykształcenie: niepraktyczne bo muzyczne

Debiut na scenie: zdecydowanie za późno

Wymarzona rola: Harry Potter

Opera to... przyszłość

Śpiewam bo... śpiewać każdy może

Najchętniej słucham: ciszy

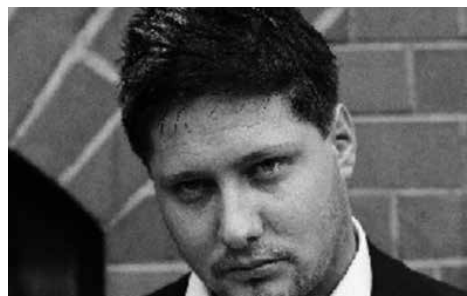
Pasje pozamuzyczne: rodzina

Moja największa zaleta: lubię siebie

Moja największa wada: nie posiadam

PS największe sukcesy wciąż przede mną

Półfinalista konkursu im. L. Pavarottiego w Modenie, laureat wyróżnienia Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyki Operowej im. A. Didura w Bytomiu (1994), współpracuje z wieloma teatrami operowymi w kraju, śpiewając m.in. w: „Nabucco” G. Verdiego, „Kniazi Igorze” A. Borodina, „Cyryliku sewilskim” G. Rossiniego i „Carmen” G. Bizeta.



Imię i nazwisko: Bartosz Urbanowicz

Głos: bas-baryton

Stan cywilny: żonaty

Znak zodiaku: panna/waga

Wykształcenie: wyższe

Debiut na scenie: „Borys Godunow”, partia Warłama w Operze Śląskiej

Wymarzona rola: 20 ha z lasem i dostępem do jeziora

Opera to... miejsce pracy i – czasem - spełnionych marzeń

Śpiewam bo... trochę umiem :-)

Najchętniej słucham: osób, które mają coś ciekawego do powiedzenia

Pasje pozamuzyczne: typowe dla każdego faceta

Moja największa zaleta: umiem mówić o swoich wadach

Moja największa wada: lenistwo i szeroko pojęty „tumiwizm”

Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach. Finalista I i II Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura (2004 i 2008) oraz Międzynarodowego Konkursu im. Stanisława Moniuszki w Warszawie (2008).



Imię i nazwisko: Anna Borucka

Głos: mezzosopran

Stan cywilny: panienczka

Znak zodiaku: koziorożec

Wykształcenie: AM Katowice

Debiut na scenie: Orfeusz w operze Ch. W. Glucka (2007r., Opera Śląska, Bytom)

Wymarzona rola: Lady Macbeth

Opera to... czary

Śpiewam bo... tak mi pisane...

Najchętniej słucham: wolę słuchać i oglądać!

Pasje pozamuzyczne: podróże

Moja największa zaleta: ☺

Moja największa wada: lepiej jej nie zdradzać!

Jest laureatką ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów, m.in.: im. L. Różyckiego w Gliwicach, Muzyki Słowiańskiej w Katowicach, im. H. Halskiej we Wrocławiu, im. Godina we Vrablach (Słowacja), im. Schneider-Trnavskiego w Trnavie (Słowacja). Współpracuje z orkiestrami, wykonując repertuar oratoryjny. W 2008 roku wystąpiła w „Diabłach z Loudun” K. Pendereckiego, w spektaklu inauguracyjnym działalność Opery Krakowskiej w nowym gmachu.



Imię i nazwisko: Ewelina Szybilka

Głos: sopran

Stan cywilny: jeszcze panna ☺

Znak zodiaku: skorpion

Wykształcenie: Akademii Muzyczna im. K. Szymanowskiego w Katowicach

Debiut na scenie: G. Puccini „Cyganeria”, partia Musetty w Operze Śląskiej w Bytomiu

Wymarzona rola: Violetta w operze „Traviata” G. Verdiego

Opera to... sztuka, która wskazuje drogę do ludzkiej duszy

Śpiewam bo... w ten sposób mogę wyrazić siebie

Najchętniej słucham: dobrych rad i komplementów ☺

Pasje pozamuzyczne: malarstwo, podróże, narty

Moja największa zaleta: upór

Moja największa wada: upór

Laureatka wielu konkursów wokalnych m. in. V Ogólnopolskiego Konkursu im. L. Różyckiego w Gliwicach (II nagroda), I Ogólnopolskiego Konkursu im. K. Jamroz w Kielcach (I nagroda), Konkursu Yamaha Music Foundation of Europe (I nagroda). Stypendystka Ministra Kultury (2006, 2008) oraz Prezydenta Miasta Tarnowa (2005).

REPERTUAR styczeń - kwiecień 2010

styczeń

1 piątek godz. 18.00	TWOIM JEST SERCE ME - <i>Koncert Noworoczny</i>	Bytom
7 czwartek godz. 11.00	ROMEO I JULIA	Bytom
8 piątek godz. 11.00	ROMEO I JULIA	Bytom
9 sobota godz. 17.00	SPOTKANIE Z ARTYSTĄ Inauguracja cyklu prezentacji solistów Barbara Bałda / Bogdan Desoń	Bytom Sala im. A. Didura
10 niedziela godz. 18.00	HRABINA MARICA gościnnie Gliwicki Teatr Muzyczny	Bytom
10 niedziela godz. 18.00	RIGOLETTO	Gliwice
11 niedziela godz. 18.00	RIGOLETTO	Katowice
15 piątek godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Bytom
16 sobota godz. 18.00	RIGOLETTO	Bytom
18 poniedziałek godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI	Katowice
22 piątek godz. 19.00	CARMINA BURANA	Warszawa
23 sobota godz. 18.00	Merry Christmas - KONCERT NAJPIĘKNIEJSZE KOLEDY ŚWIATA	Bytom sala im. A. Didura
24 niedziela godz. 18.00	GALA TENORÓW – KONCERT NOWOROCZNY	Chorzów
28 czwartek godz. 18.00	STRASZNY DWÓR – Pożegnanie realizacji!	Bytom
29 piątek godz. 18.00	STRZNY DWÓR – Po raz ostatni – – pożegnanie realizacji!	Chorzów
30 sobota godz. 18.00	KONCERT KOLED I PASTORAŁEK	Bytom /duża scena
31 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Bytom sala im. A. Didura
29-31 stycznia	IV Międzynarodowy Konkurs Choreograficzny	Bytom

marzec

1 poniedziałek godz. 18.00	TRAVIATA z udziałem Andrzeja Lamperta w partii Alfreda	Katowice
2 wtorek godz. 18.30	ROMEO I JULIA	Gliwice
4 czwartek godz. 18.00	ROMEO I JULIA	Bytom
5 piątek godz. 18.00	POMSTA (musical w gwarze śląskiej - gościnnie) na podstawie ZEMSTY Aleksandra Fredry	Bytom
6 sobota godz. 15.30 i 19.30	GALA STRAUSSOWSKA	Starachowice
6 sobota godz. 18.00	KONCERT „Ach, kobiety...” – 5 lecie „Fabryki Gwiazd” – Prywatnej Szkoły Operowej Aleksandra Teligi	Bytom Sala im. A. Didura
7 niedziela godz. 15.30 godz. 18.00	KONCERT GALOWY z okazji Dnia Kobiet Najpiękniejsze przeboje filmów i musicali <i>Wieczór na Broadway'u</i>	Bytom
8 poniedziałek godz. 18.00	ROMEO I JULIA	Katowice
9 wtorek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW z narratorem	Bytom
11 czwartek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW z narratorem	Bytom
12 piątek godz. 18.00	NABUCCO	Radom
14 niedziela godz. 18.00	NABUCCO	Bytom
18 czwartek godz. 18.00	KONCERT CHOPINOWSKI Michał Kryworuczek, Wojciech Światała – fortepian Prowadzenie: Regina Górzewska	Bytom
19 piątek godz. 18.00	ORFEUSZ W PIEKLE gościnnie Gliwicki Teatr Muzyczny	Bytom
20 sobota	KONCERT CHOPINOWSKI (obcy) – wynajem sala im. A. Didura	Bytom
20 sobota godz. 18.00	CARMINA BURANA	Olsztyn
21 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Bytom sala im. A. Didura
27 sobota godz. 18.00	CARMINA BURANA Spektakl z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru	Bytom
27 sobota godz. 17.00	SPOTKANIE Z ARTYSTĄ Grażyna Bollin i Witold Dewor	Bytom sala im. A. Didura
28 niedziela godz. 19.45	TOTUS TUUS Koncert Papieski	Jastrzębie Zdrój

kwiecień

1 poniedziałek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW z narratorem	Bytom
2 wtorek godz. 11.00	DZIADEK DO ORZECHÓW z narratorem	Bytom
5 piątek godz. 18.00	WESOŁA WDÓWKA	Chorzów
6 sobota godz. 18.00	GALA STRAUSSOWSKA	Wodzisław Śl.
6 sobota godz. 17.00	SPOTKANIE Z ARTYSTĄ Renata Dobosz / Cezary Biesiadecki	Bytom sala im. A. Didura
7 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Bytom sala im. A. Didura
7 niedziela godz. 18.00	WESOŁA WDÓWKA	Bytom
13 sobota godz. 18.00	PIĘKNA HELENA - PREMIERA	Bytom
14 niedziela godz. 18.00	PIĘKNA HELENA - Spektakl walentynkowy	Bytom
15 poniedziałek godz. 18.00	PIĘKNA HELENA - PREMIERA	Katowice
16 wtorek godz. 18.00	PIĘKNA HELENA - Zakończenie karnawału	Bytom
19 piątek godz. 18.00	CYGANERIA	Bytom
20 sobota godz. 18.00	TAŃCZĄCA EUROPA od walca do czardasza	Bytom
21 niedziela godz. 17.00	GALA STRAUSSOWSKA	Rzeszów
22 poniedziałek godz. 18.00	CHOPIN - MUZYKA I MIŁOŚĆ widowisko muzyczne w reż. Włodzimierza Izbana z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina wykonawcy: Dominika Ostalowska, Jarosław Kitala, Wojciech Światała.	Bytom /duża scena
26 piątek godz. 18.00	KONCERT BARYTONÓW Poświęcony pamięci Andrzeja Hiolskiego wystąpią: Aleksander Teliga, Andrzej Szkurhan, Stanisław Kuflyk, Rafał Songan, Włodzimierz Skalski, Paweł Kajzdarski, Zbigniew Wünsch. Słowo o Artystcie: Tadeusz Kijonka	Bytom sala im. A. Didura
27 sobota godz. 18.00	TRAVIATA debiut: Andrzej Lampert w partii Alfreda	Bytom
28 niedziela godz. 18.00	TRAVIATA	Bytom

10 sobota godz. 18.00	CYGANERIA	Bytom
11 niedziela godz. 18.00	TOTUS TUUS - Koncert Papieski	Bytom sala im. A. Didura
12 poniedziałek godz. 19.00	TANNHÄUSER	Warszawa
17 sobota godz. 18.00	PIĘKNA HELENA I INNE	Bytom
17 sobota godz. 17.00	SPOTKANIE Z ARTYSTĄ Anna Borucka i Paweł Kajzdarski	Bytom sala im. A. Didura
18 niedziela godz. 18.00	PIĘKNA HELENA I INNE	Bytom
18 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Bytom sala im. A. Didura
19 poniedziałek godz. 18.00	DZIADEK DO ORZECHÓW z narratorem	Katowice
24 sobota godz. 18.00	TANNHÄUSER	Bytom /ZEC
25 niedziela godz. 18.00	RECITAL MISTRZOWSKI – Marcin WYROSTEK	Bytom
29 czwartek godz. 18.00	GALA BALETOWA - KONCERT z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA TAŃCA	Bytom

Dyrekcja zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

www.opera-slaska.pl

Wydawca: Opera Śląska
ul. Moniuszki 21-23, 41-902 Bytom
Redaguje kolegium. Realizacja:
Dział Imprez i reklamy Opery Śląskiej.
Redaktor prowadzący: Regina Górzewska
Zdjęcia: Tomasz Zakrzewski, archiwum.
Projekt i skład: www.dwajeden.com
Druk: Drukarnia ZPP Bytom.
Kontakt: tel. 032 39 66 808 (853),
email: rgowarzewska@opera-slaska.pl



Śląskie.
Pozytywna energia